

Sygn. akt VI ACa 436/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SA Teresa Mróz (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. U.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt XXV C 41/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz K. U. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 436/18

UZASADNIENIE

Powód K. U. wniósł o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 119.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 99.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji:

w dniu 26 lutego 2011 r. w miejscowości C. gm. F. miał miejsce wypadek drogowy. M. W., kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości na śliskiej nawierzchni drogi utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawe pobocze drogi uderzając w przydrożne drzewo. W następstwie ciężkich obrażeń ciała doznanych w wypadku M. W. zmarł na miejscu zdarzenia, zaś pasażer pojazdu K. U. doznał ciężkich obrażeń ciała realnie zagrażających życiu.

Zawartość alkoholu etylowego we krwi M. W. zawierała się w przedziale od 2,36‰ do 2,71‰. Postanowieniem z dnia 5 maja 2011 r. Komenda (...) Policji we W. umorzyła śledztwo w sprawie powyższego wypadku drogowego wobec śmierci osoby podejrzaney.

Sprawca wypadku M. W. był narzeczoną siostry K. U. – S.U., mieszkał w miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od miejsca zamieszkania powoda, często bywał w domu powoda, nawet w nim nocował. W dniu wypadku M. W. przyjechał do miejsca zamieszkania powoda, rozmawiał z nim, następnie K. U. za zgodą matki, pojechał z M. W. do swojej babci.

Sąd ustalił, że w chwili wypadku K. U. miał niespełna 15 lat, uczęszczał do pierwszej klasy gimnazjum, miał problemy z nauką, powtarzał pierwszą klasę gimnazjum. Przed wypadkiem powód interesował się komiksami, lubił rysować i majsterkować. Miał jednego bliskiego kolegę i kilku innych, z którymi spotykał się od czasu do czasu. Utrzymywał poprawne relacje z rodzeństwem. Był sprawny fizycznie, jeździł na rowerze, grał w piłkę, pływał.

W wyniku wypadku z dnia 26 lutego 2011 K. U. doznał obrażeń wielomiejscowych, stłuczenia mózgu i pnia mózgu, wieloodłamowego złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem, złuszczenia nasady dolnej kości udowej prawej z przemieszczeniem, odłamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej. Po wypadku był nieprzytomny, został zaintubowany i przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) we W. od 26 lutego do 14 marca 2011 r. Przez około dwa tygodnie znajdowała się w śpiączce. W dniu 9 marca 2011 r. przeszedł zabieg zespolenia kości udowej lewej. W dniu 14 marca 2011 r. został przyjęty na Oddział (...) Szpitala (...) we W., gdzie przebywał do 1 kwietnia 2011 r. W dniu 17 marca 2011 r. przeszedł zabieg nastawienia i zespolenia kości udowej prawej.

Po powrocie do domu powód początkowo leżał, potem poruszał się przy pomocy kul. Po zdjęciu gipsu przeszedł kolejny zabieg operacyjny polegający na wyjęciu drutów K. z kończyn dolnych. U powoda stwierdzono niedosłuch prawostronny, w związku z czym został skierowany do poradni audiologicznej. W okresie od 1 czerwca 2011 r. do końca roku szkolnego 2010/2011 powód przechodził nauczanie indywidualne w domu ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający uczęszczenie do szkoły. K. U. powrócił do szkoły od września 2011 r. W szkole zaobserwowano zmiany w funkcjonowaniu powoda. Miał kłopoty z orientacją, nie potrafił znaleźć klasy, na lekcjach często nie wiedział, jaki przedmiot jest prowadzony, często nie rozumiał co się do niego mówi, nie potrafił odpowiedzieć na zadawane mu pytania, stał się milczący i wycofany. Był diagnozowany psychologicznie i pedagogicznie z uwagi narastające trudności edukacyjne uniemożliwiające mu właściwe opanowanie technik i umiejętności szkolnych. Naukę w pierwszej klasie gimnazjum K. U. rozpoczął w roku szkolnym 2009/2010 r. W roku szkolnym 2012/2013 powtarzał klasę pierwszą gimnazjum po raz czwarty, bez szans na otrzymanie promocji do klasy drugiej. Z tych przyczyn orzeczeniem z dnia 27 maja 2013 r. Poradni (...) w L. orzeczono o potrzebie kształcenia specjalnego powoda. Realizując program nauczania dostosowany do indywidualnych możliwości i potrzeb na podstawie orzeczenia Poradni (...), K. U. ukończył gimnazjum w roku szkolnym 2013/2014 r. Po ukończeniu gimnazjum nie podjął dalszej nauki, gdyż nie był w stanie poradzić sobie z nią. Do tej pory powód mieszka z rodzicami i rodzeństwem w domu rodzinnym, nie pracuje, utrzymuje się ze świadczeń socjalnych. Orzeczeniem z dnia 10 sierpnia 2015 r. (...) Zespół (...) w L. zaliczył K. U. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, wskazując na możliwość jego zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej. Obecnie powód ma ograniczoną sprawność fizyczną, jego chód jest chwiejny, nie uprawia sportów. Nie utrzymuje raczej kontaktów z kolegami. Wolny czas spędza grając w gry komputerowe i rysując. Jest nerwowy, popada w konflikty z rodzeństwem, ma obniżony nastrój. Skarży się na bóle głowy i nogi, ma problemy ze wzrokiem.

Doznane w wypadku urazy spowodowały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu załącznika do rozporządzenia Ministra (...) z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub

długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002 r., nr 234, poz. 1974).

Procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda w rozumieniu punktu 145a załącznika do powyższego rozporządzenia wynosi 10% za następstwa złamania przekrętażowego kości udowej lewej. Na skutek tego urazu u powoda doszło do powstania miernych zmian w postaci blizny skórnej i łącznotkankowej oraz blizny kostnej po przebyłym złamaniu i niewielkiego ograniczenia ruchów w zakresie rotacyjnym. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu złamania kości udowej prawej w rozumieniu pkt. 147a rozporządzenia wynosi natomiast 5%. Uszczerbek ten związany jest z powstaniem nieznacznych zmian związanych z przebyłym leczeniem operacyjnym i złamaniem kłykcia przyśrodkowego kości udowej. Natomiast przebyty uraz nadgarstka nie wywołał powstania ani długotrwałego, ani trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w rozumieniu załącznika do cytowanego rozporządzenia. Łączny stały uszczerbek na zdrowiu powoda z przyczyn ortopedycznych wynosi zatem 15%.

Procentowy uszczerbek na zdrowiu K. U. z powodów neurologicznych wynosi obecnie 30% z pkt. 9c załącznika rozporządzenia, ze względu na występującą u powoda encefalopatię pourazową bez zmian charakterologicznych. W badaniu neurologicznym stwierdza się u powoda obniżony potencjał intelektualny, spowolnione procesy myślowe, śladową afazję amnestyczną, asymetrię twarzy (opadający lewy kącik ust, chód na szerokiej podstawie z utykaniem na lewą kończynę dolną). Na podstawie opinii biegłego T. J., Sąd ustalił, że brak przesłanek pogorszenia stanu zdrowia powoda ze względu na urazy doznane w wypadku, natomiast nie odzyska on nigdy do końca całkowitej sprawności motorycznej i psychicznej.

W następstwie wypadku z dnia 26 lutego 2011 r. u K. U. wystąpiły zaburzenia stresowe pourazowe i łagodne zaburzenia funkcji poznawczych, które mogą trwać od kilku tygodni do kilku miesięcy. Po wypadku K. U. miał kłopoty orientacyjne, występowały u niego trudności z przyswajaniem materiału lekcyjnego i zapamiętywaniem. Aktualnie u powoda nie stwierdza się występowania tego typu objawów w badaniu psychiatrycznym. Nie obserwuje się również dolegliwości, które w znaczący sposób utrudniałyby prawidłowe funkcjonowanie powoda. Występujące u powoda objawy organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego mają łagodne nasilenie i nie zaburzają procesów orientacyjnych. K. U. prezentuje przeciętną sprawność procesów intelektualnych, nie występują u niego objawy depresji, zmiany zachowania spowodowane organicznym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego (charakteropatii), zmiany tempa i zborności mowy, ujawniania potrzeb i popędów bez zważania na następstwa i zasady społeczne, chwiejności emocjonalnej wymagającej korekty farmakologicznej. Aktualny stan psychiczny powoda nie daje podstaw do orzeczenia u niego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychologicznych lub psychiatrycznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w chwili zdarzenia samochód O. (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) S.A. W dniu 28 marca 2011 r. szkoda na osobie powoda z ubezpieczenia OC sprawcy wypadku została zgłoszona do (...) S.A. Ubezpieczyciel decyzją z dnia 27 kwietnia 2011 r. przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 6.600 zł, przyjmując przyczynienie się powoda do szkody na poziomie 70% ze względu na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Po przeprowadzeniu badania powoda przez komisję lekarską powołaną przez ubezpieczyciela, kolejną decyzją z dnia 4 grudnia 2012 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi dalszą sumę zadośćuczynienia w wysokości 14.400 zł, jako dopłatę do łącznej sumy 21.000 zł, przy założeniu, że kwota zadośćuczynienia wynosi 70.000 zł, lecz podlega pomniejszeniu o 70% ze względu przyczynienie się powoda do szkody. Pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. pełnomocnik powoda wezwał Towarzystwo (...) S.A. między innymi do wypłaty zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 26 lutego 2011 r. w wysokości 800.000 zł.

Pismem z dnia 2 stycznia 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) poinformowało pełnomocnika powoda, że rozpatrzenie wniesionych roszczeń nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu zarchiwizowanych już akt sprawy. Kolejnym pismem z dnia 5 marca 2014 r. ubezpieczyciel poinformował pełnomocnika pozwanego o braku podstaw do zmiany decyzji dotyczącej wysokości wypłaconego na rzecz powoda zadośćuczynienia.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą odpowiedzialności sprawcy szkody wobec K. U. za przedmiotowe zdarzenie, która determinuje odpowiedzialność ubezpieczyciela, jest art. 436 § 2 zd. 2 k.c. odwołujący się do art. 415 k.c. jako ogólnej odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych i stwierdził, że fakt sprawstwa przedmiotowego wypadku i wina kierującego pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) nie budzi wątpliwości w kontekście materiału dowodowego sprawy. Wynika z niego, że przyczyną wypadku było zachowanie kierującego M. W., jak również to, że do wypadku doszło z winy kierującego tym pojazdem, który na skutek jazdy z nadmierną prędkością w stosunku do panujących warunków na drodze, będąc w stanie nietrzeźwości, utracił panowanie nad pojazdem, co skutkowało zjechaniem poza jezdnię na pobocze a następnie uderzeniem w przydroże drzewo. Związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a obrażeniami ciała powoda jest również oczywisty w kontekście dokumentacji medycznej z leczenia powoda i opinii biegłych. Sąd podkreślił, że ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność w postępowaniu likwidacyjnym, uwzględniając częściowo roszczenia powoda o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia.

Rozstrzygając w przedmiocie zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy odwołał się do art. 445 § 1 k.c. oraz kryteriów, jakimi winien kierować się sąd ustalając odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należnego K. U. należało mieć na uwadze przede wszystkim charakter obrażeń ciała, jakich doznał na skutek wypadku, rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych oraz poważne zmiany, jakie uszczerbek na zdrowiu wywołał w życiu powoda. Wskazał, że obrażenia ciała, które powód odniósł w wypadku, były bardzo poważne (w szczególności dotyczy to stłuczenie mózgu i pnia mózgu) i wywołały bezpośrednie zagrożenie utraty życia powoda. Przez kilkanaście dni po wypadku powód znajdował się w śpiączce i nie było wiadomo, czy będzie żył. O ile doznane złamania kończyn po wygojeniu pozostawiły po sobie niewielkie ograniczenia zakresu ruchów w zakresie rotacyjnym i miernych zmian w postaci blizny skórnej i blizny kostnej kończyny dolnej lewej, to już zmiany neurologiczne będące następstwem urazów wywołały istotny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w postaci encefalopatii pourazowej. W przypadku powoda skutkuje to upośledzeniem chodu (chód na szerokiej podstawie z utykaniem na lewą kończynę), asymetrią twarzy (opada lewy kącik ust), spowolnieniem procesów myślowych i obniżonym potencjałem intelektualnym. Na skutek wypadku u powoda wystąpił regres umiejętności szkolnych i poznawczych, wskutek czego nie był on w stanie skończyć gimnazjum w zwykłym trybie, lecz udało mu się to dopiero po obniżeniu wymagań, na skutek orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. W rezultacie powód nie kontynuował edukacji po skończeniu gimnazjum, nie zdobył żadnego zawodu, nie pracuje, utrzymuje się ze świadczeń socjalnych, mieszka z rodzicami, którym pomaga w prostych czynnościach domowych. Powód odczuwa nadal okresowo bóle głowy i nogi, dodatkowo pogarszające jakość życia. W wyniku wypadku powód stał się osobą częściowo niepełnosprawną, utracił możliwość zdobycia satysfakcjonującej pracy (w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności wskazano na możliwość jego pracy w zakładzie pracy chronionej), ograniczenia fizyczne uniemożliwiają mu uprawianie sportów, stał się nerwowy i drażliwy, ma obniżony nastrój, wycofał się z kontaktów towarzyskich. Z opinii biegłego wynika, że powód nigdy nie odzyska całkowitej sprawności motorycznej i psychicznej. Wypadek odcisnął więc ogromne, trwałe piętno na życiu powoda, przekreślając możliwość zdobycia przez niego zawodu adekwatnego do jego wcześniejszych możliwości, zaplanowania prawidłowo swojej przyszłości oraz wypełniania w sposób satysfakcjonujący właściwych ról życiowych.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że krzywda powoda wywołana wypadkiem jest bardzo duża, zatem i rekompensata pieniężna należna mu z tytułu zadośćuczynienia powinna być w znacznej wysokości. W ocenie Sądu, w kontekście rozmiaru krzywdy powoda odpowiednie zadośćuczynienie dla niego stanowi kwota 150.000 zł. Taka suma zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda w następstwie wypadku, wywołanej wyżej wskazanymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, koniecznością hospitalizacji i poddania się kilku zabiegom operacyjnym, trwałym upośledzeniem sprawności fizycznej i obniżeniem potencjału intelektualnego oraz pogorszeniem perspektyw życiowych. Kwota zadośćuczynienia w powyższej wysokości stanowić będzie odczuwalne, znaczne przysporzenie finansowe dla powoda, zatem będzie spełniać należycie swą funkcję kompensacyjną. Z

drugiej strony, nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda kosztem pozwanego, w kontekście poważnych następstw, jakie w życiu powoda wywołały obrażenia ciała doznane w wypadku.

Dla ostatecznego ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia, zdaniem sądu pierwszej instancji istotna była kwestia jego przyczynienia się do szkody i będącej jej konsekwencją krzywdy, stosownie do art. 362 k.c., powód bowiem zdecydował się na podróż z kierującym samochodem, mimo jego nietrzeźwości. Zdaniem Sądu zachowanie K. U. polegające na zdecydowaniu się na jazdę samochodem z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości należy ocenić wysoce nagannie. Sąd podkreślił, że mimo że powód nie był jeszcze osobą pełnoletnią, to jednak osoba w wieku niespełna 15 lat, potrafi już dostrzec stan znacznej nietrzeźwości innej osoby, zdaje sobie sprawę z funkcjonowania osoby w takim stanie oraz z zagrożenia, jakie wiąże się z prowadzeniem samochodu przez nietrzeźwego. Wobec tego i powód musiał być świadomy zagrożenia, wsiadając do samochodu z pijanym kierowcą. Zdaniem Sądu mając na względzie stwierdzone stężenie alkoholu we krwi M. W. przekraczające 2‰ uprawnione jest twierdzenie, że znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego. Stan nietrzeźwości sprawcy wypadku musiał być więc dobrze widoczny dla innych osób i musiał być dostrzeżony również przez powoda. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, że powód podejmując decyzję o jeździe z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do własnej szkody. Bezpodstawne było jednak, w ocenie sądu ustalenie stopnia tego przyczynienia na poziomie 70%. Sąd podkreślił, że nie można racjonalnie twierdzić, że pasażer pojazdu podróżujący z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do powstania szkody w stopniu wyższym niż sam kierujący w sytuacji, gdy jej przyczyną była nietrzeźwość kierowcy. W ocenie Sądu, w opisanych okolicznościach sprawy należało przyjąć, że powód przyczynił się do powstania szkody w 20%. Taki poziom przyczynienia się uwzględnia z jednej strony znaczną nietrzeźwość kierującego, która nie mogła pozostać niezauważona przez powoda, a z drugiej strony niewielkie jeszcze doświadczenie życiowe powoda wynikające z jego młodego wieku w dacie wypadku. Przyczynienie się powoda do powstania szkody stanowi w świetle art. 362 k.c. podstawę obniżenia należnego mu zadośćuczynienia, ustalonego na sumę 150.000 zł, o 20%, do kwoty 120.000 zł (150.000 zł minus 20% = 120.000 zł). Jako że ubezpieczyciel wypłacił powodowi już tytułem zadośćuczynienia 21.000 zł, do dopłaty pozostaje suma 99.000 zł. (120.000 zł minus 21.000 zł). Dalej idące roszczenia powoda Sąd uznał za nieuzasadnione.

Odnosnie do żądania zasądzenia odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie powyższej sumy pieniężnej przez pozwanego, Sąd podkreślił, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia ponad wypłaconą dobrowolnie powodowi przez ubezpieczyciela kwotę zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. W aktach sprawy brak było dowodu wykazującego, kiedy wezwanie to zostało faktycznie doręczone ubezpieczycielowi. Z pewnością jednak pozwany wiedział o tym piśmie najpóźniej 2 stycznia 2014 r., kiedy odpowiedział na nie informując powoda, że rozparzenie wniesionych roszczeń nastąpi niezwłocznie po pozyskaniu zarchiwizowanych akt sprawy. W ocenie Sądu, czasem wystarczającym do analizy roszczenia powoda, podjęcia decyzji przez ubezpieczyciela i wypłaty odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego był okres dwóch tygodni, liczony od wskazanej wyżej daty. Ubezpieczyciel znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie zasądzonej sumy zadośćuczynienia w dniu 17 stycznia 2014 r., co uzasadniało przyznanie odsetek z tytułu opóźnienia od tej sumy od powyższej daty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła pozwana. Zaskarżyła wyrok w części w zakresie rozstrzygnięcia zasądzającego zadośćuczynienie ponad kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, która doprowadziła do błędnego ustalenia, że powód jedynie w 20% przyczynił się do powstania szkody oraz, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości.

Pozwana zarzuciła również sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego – art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 20% oraz art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia jest kwota 150.000 zł.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Ubocznie podkreślić należy, że pozwana ustaleń tych nie kwestionowała. Na akceptację zasługuje też ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez ten sąd w kontekście wywiedzonego rozszczenia.

Odnośnie do zarzutu przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny materiału dowodowego, dla przypomnienia jedynie wskazać należy, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

Zdaniem sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody.

Pozwana w apelacji stojąc na lansowanym przez siebie stanowisku, że powód przyczynił się do szkody w 70% przywołuje jedno orzeczenie Sądu Okręgowego Warszawie wydane w sprawie IV C 342/12 znajdujące oparcie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r. (III CKN 606/00), z którego wynika, że poszkodowany wsiadający do samochodu z pijanym kierowcą nie zasługuje na ochronę prawną w rozumieniu art. 5 k.c. i przyczynia się do powstania szkody w 100%.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak jak przy określaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia tak i w przypadku ustalania stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody należy brać pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Kryteria bowiem, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jak również procentowego udziału poszkodowanego w powstaniu szkody, wypracowane zostały głównie przez orzecznictwo na bazie indywidualnych przypadków, a zatem i ocena w tym zakresie wymaga indywidualnego podejścia.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że o tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności sprawy, takie m.in. jak porównanie stopnia winy stron, stopnia przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego,

niemożność przypisania winy poszkodowanemu, zwłaszcza w zestawieniu z zawinieniem sprawcy (vide np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt V ACa 761/17).

Mając powyższe na uwadze podkreślić należy, że pozwana formułując zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. nie dostrzega, że Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że powód mimo swojego bardzo młodego wieku musiał być świadomy stanu nietrzeźwości M. W. i zagrożenia jakie stwarza kierowanie samochodu przez pijanego kierowcę. Sąd zachowanie powoda ocenił jednoznacznie negatywnie. Powyższe dało sądowi pierwszej instancji podstawę do przypisania powodowi przyczynienia się do powstania szkody.

Jednakże trafnie Sąd Okręgowy, ustalając zakres przyczynienia się K. U. do powstania szkody, wskazał na bardzo młody wiek (niespełna 15 lat), a co za tym idzie niewielkie doświadczenie życiowe.

Warto w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył 13 lat nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. W piśmiennictwie wskazuje się, że z przepisu tego nie można jednak w drodze wnioskowania a contrario wyprowadzać generalnej tezy, że osoby małoletnie powyżej 13 lat mają pełną tzw. zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę tak samo jak osoby pełnoletnie. Przeciwnie, nieosiągnięcie dostatecznego stopnia dojrzałości w zakresie rozeznania, swobodnej decyzji i jej wyrażania przez osoby niepełnoletnie w wieku od 13 do 18 lat może uzasadniać odbieganie od normy poczytalności w określonych in casu sytuacjach z powodu wieku, jak również uświadamiania sobie skutków czynu i wysokości wyrządzonej szkody oraz posiadania świadomości własnej odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę (vide komentarz do art. 426 k.c., Gudowski J. (red.), Bielska-Sobkowicz T., Bieniek G., Ciepła H., Sychowicz M., Trzaskowski R., Wiśniewski T., Żuławska C., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna).

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Apelacyjnego uznanie, że powód przyczynił się do powstania szkody na poziomie 20% jest prawidłowe z punktu widzenia całokształtu materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji trafnie również zwrócił uwagę, że ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do szkody na wyższym poziomie spowodowałoby uznanie, że pasażer podróżujący z pijanym kierowcą ponosi większą odpowiedzialność, aniżeli sam pijany kierowca. Przyjęcie zatem stanowiska pozwanej nie oddawałoby w należyty sposób naruszenia zasad ruchu drogowego przez jego uczestników.

Należy zatem przyjąć, że obniżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia mieściło się w granicach uznania, jakie art. 362 k.c. daje sądom orzekającym w konkretnej sprawie.

W tych okolicznościach nie można podzielić stanowiska pozwanej, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 362 k.c.

Odnośnie do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia należy podkreślić, że sąd drugiej instancji ma możliwość ingerowania w wysokość zasądzonej sumy jedynie wówczas, gdy jest ona bądź to rażąco wygórowana, bądź też rażąco zaniżona w stosunku do doznanej przez uprawnionego krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie okoliczności, dające możliwość ingerencji sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie nie zachodzą. Należy również zwrócić uwagę, że sama pozwana w apelacji postuluje przyjęcie odpowiedniego zadośćuczynienia dla powoda w wysokości 120.000 zł. W tych okolicznościach nie zachodzi rażąca dysproporcja między sumą przyjętą przez sąd pierwszej instancji za odpowiednią – 150.000 zł, a sumą wynikającą z apelacji.

Pozwana trafnie wskazuje na kryteria, jakimi kierować się winien sąd przy określaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przytoczone na uzasadnienie jej stanowiska w uzasadnieniu apelacji orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie są w stanie zmienić oceny sądu drugiej instancji co do prawidłowego określenia odpowiedniego dla K. U. zadośćuczynienia, a wręcz przeciwnie stanowią argumentację potwierdzającą trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Zasądzone zadośćuczynienie ma za zadanie rekompensowanie krzywdy doznanej przez powoda, tej powstałej bezpośrednio po wypadku, jak i tej, której pokrzywdzony doznawać będzie w przyszłości. Obrażenia jakich doznał

powód na skutek wypadku, a szczegółowo opisane przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, niewątpliwie spowodowały ogromny rozmiar krzywdy, w szczególności wzięwszy pod uwagę jego bardzo młody wiek w chwili wypadku, co powoduje, że skutki wypadku odczuwane będą przez powoda jeszcze przez wiele lat, a dodatkowo przez lata największej aktywności człowieka. Skutki obrażeń doznanych przez powoda w postaci encefalopatii pourazowej, asymetrii twarzy, upośledzenia chodu, spowolnienia procesów myślowych, obniżenia potencjału myślowego, możliwości kontynuacji edukacji jedynie na poziomie szkolnictwa specjalnego, a co za tym idzie brak perspektyw osiągnięcia aktywności zawodowej adekwatnej do wcześniejszych możliwości, przy jednoczesnym wskazaniu wykonywania pracy w ramach zakładów pracy chronionej, brak możliwości uprawiania sportów, zaburzenia relacji interpersonalnych również w obrębie najbliższej rodziny, zdaniem sądu odwoławczego w pełni uzasadniają ustalenie odpowiedniego dla powoda zadośćuczynienia na poziomie 150.000 zł.

Powyższe daje podstawę do uznania zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego – art. 455 § 1 k.c. za niezasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.